№ 213. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 14 Października 1923. Rok XLII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . 85.000 mkp. Z odnoszeniem . . 92.000 „ przesyłką poczt 95.000 „ Za granicą . . . 200.000 „ Cena numeru 5000 marek polskich. Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572. Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . . . 1200 mkp. Nekrologi . . . . . 2.400 „ Nadesłane . . . . . 3200 „ Po kronice . . . . 4.000 „ Na pierwszej stronie 5.000 „ Drobne od słowa . 500 „ (najmniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe . . . 50% „ Załączniki wedle umowy. Nr czeku P. K. O. 140.938.

Diagnoza i terapja

Kraków, 13 października.

Nad głową ministra skarbu Kucharskiego, gdy w czwartek przemawiał w Sejmie, unosiła się przerażająca liczba: **11,197.737,897.342.** Liczba ta wskazuje na zadłużenie nasze w P. K. K. P. czyli wysokość inflacji marki polskiej z końcem września. W ciągu ostatnich dziesięciu dni września rząd wydrukował niemniej i nie więcej, tylko 2,342.292.643.320 mk., a więc dziennie wybijał 234.229.264.332 mk. Jeżeli p. Kucharski temi liczbami wywołać chciał przerażenie, to cel osiągnął w zupełności. A jeżeli postawił diagnozę, że źródłem śmiertelnej choroby finansów i tem samem państwa, jest inflacja, to diagnoza jego była trafna, ale wcale nie była nową, nie była rewelacją. Bardzo ładnie przedstawił też p. Kucharski genezę i postępy tej choroby: jak to ona, od skromnych początków swoich, podgryzać poczęła organizm państwa, a potem w orbitę swoją wciągała coraz większe i delikatniejsze części kadaweru społecznego. To wszystko jednak wiedzieliśmy przed p. Kucharskim. Mógł on zagaić swoje exposé słowy „Pana Jowialskiego": znacie tę bajkę — słuchajcie więc.

I Sejm słuchał z budującą cierpliwością wywodów p. ministra na temat przewlekłej choroby finansowej. Jako że budżet musi być deficytowy, bo podatki bezpośrednie i pośrednie przynoszą tylko małą część tego, czem skarb powinny zasilić, bo pieniądz albo wcale nie wpływa do kasy państwa, albo topnieje najpierw w ręku kontrybuentów, a potem w ręku rządu. — Jeżli podatki nie wpływają wcale, winna temu machina administracyjna, która przez 4 lat powinna być zmontowana. A jeżeli ten pieniądz traci na wartości, zanim do kasy rządowej się dostanie, to już nie jest winien płacący, lecz ten, kto mu nie dał do ręki stałego, wartościowego pieniądza.

I tutaj zaczyna się zawrotny taniec, — taniec śmiertelny. P. minister skarbu czyni rachunki podatków i długów wedle dolara, gdy wnoszący podatek nie ma dolara w ręku, bo mu go mieć nie wolno. On płaci marką papierową. P. minister skarbu strofuje społeczeństwo, że żąda coraz więcej papierowych pieniędzy. A jakichże pieniędzy innych ma żądać, skoro rząd tylko bezwartościową markę pcha mu do garści. Walutą zagraniczną operować nie wolno; ona, zamknięta w żelaznych kasach, dostępna jest tylko dla wybrańców. A społeczeństwo nie może żyć bez chleba, który tylko za pieniądz dla niego dostępny nabyć może. Gdy zaś ten pieniądz z dniem każdym traci na wartości, musi „społeczeństwo" żądać pieniądza coraz więcej, jeżeli nie chce paść ofiarą głodowej śmierci.

P. minister w barwnem swojem opowiadaniu o dewastacji, przez inflację zrządzonej, nie podkreślił z należytym naciskiem, że państwo bez ustalonej waluty, bez „pieniądza" żyć nie może, że państwo takie nie jest wogóle do pomyślenia.

Stąd poszło, że gdy minister od diagnozy choroby państwa przeszedł do terapji, to już operował w próżni. Bo znowu podał leki stare, których działanie skutku odnieść nie może, dopóki brakować będzie zasadniczego leku: pieniądza. Budżet musi być ustalony, deficyt sprowadzony do z góry przewidzianych granic. To stara piosnka. Ale na jakiej finansowej podstawie — pytamy — ustalać się będzie ten budżet, jeżeli administracja skarbowa nie będzie operowała stało wartościowym pieniądzem? — Przecież nie dolarami i frankami, bo te wpływać nie będą. Zwiększyć podatki. Dobrze. Alež te podatki znowu płacone będą bezwartościową marką.

Oszczędności, — rugi personalne. Bez wątpienia zmniejszyłyby one inflację marki, ale pod jednym warunkiem: gdyby tych urzędników, którzy pozostaną, opłacać można w przyszłości marką bodaj o takiej wartości, jaką ona ma dzisiaj. Ale gdy wartość jej topnieje z dnia na dzień, toż ci urzędnicy, którzy pozostaną, skonsumują niebawem tyle marek, ile biorą dzisiaj, plus tyle, ile brali wydaleni. To będzie tylko kwestją czasu. A przecież 40 tysięcy wydalonych urzędników nie będzie także żyło trocinami. Tu, czy tam, muszą wywalczyć sobie chleb, za który znowu markami, nie czem innem, będą płacili. A te marki znowu bić będzie musiała maszyna w P. K. K. P.

Waloryzacja podatków! To brzmi bardzo ponętnie. To coś nowego dla „podatnika". Ale dopóki nie będzie nowej, wartościowej waluty, jak można mówić o „waloryzacji"?

A więc bank emisyjny i pożyczka zagraniczna. Otóż „hic Rhodus, hic salta!", panie ministrze. Ten taniec miał pan zatańczyć. Z tego tańca zrodzić się miał nowy pieniądz polski. Tego po panu wyczekiwano, — pan to solennie obiecywał. Tymczasem nadzieje zawiodły. I na bank emisyjny i na wyrównanie budżetu, — warunkujących reorganizację waluty, — potrzeba pożyczki zagranicznej. P. Kucharski wyjechał za granicę „gross und wild" — jak mówił ś. p. Jan Lam — nawet takim wrócił, ale po kilkunastu dniach, jest już „klein und mild". Poprostu p. minister Kucharski wrócił bez pożyczki. W senacie wspominał o zastawach na tę pożyczkę, we czwartek mówił już w Sejmie o pożyczce zagranicznej i wewnętrznej w sposób zagadkowy, nieokreślony i nie obowiązujący. Jakąż wartość — pytamy — miałaby dla nowej waluty pożyczka wewnętrzna, płacona oczywiście znowu w markach, gdy nam potrzeba wartościowych pieniędzy zagranicznych, ażebyśmy wytworzyli własne.

P. minister Kucharski tego nam nie dał. I w tem tkwi zawód, którym jesteśmy zaskoczeni.

P. minister Kucharski ustalił w swojem sejmowem exposé znamiona i genezę naszej choroby walutowej i tem samem choroby całego państwa. Inni lekarze przed nim powiedzieli tosamo, jego własnością osobistą pozostało stwierdzenie znamion choroby w jej ostatnich stadjach. To wszystko. Ale p. minister nie daje terapji, nie daje leku. Nie zdobył go swoją wiedzą i umiejętnością, którą zapowiadał.

Cóż ma zrobić chore państwo? To, co w takich wypadkach robi pacjent: zwrócić się do innego lekarza, który nietylko postawi diagnozę, lecz jako uzdolniony terapeuta, da lekarstwo. Innego wyjścia niema.

Exposé ministra skarbu

Na wstępie do swojego exposé finansowego, wygłoszonego na czwartkowem posiedzeniu Sejmu, zapewniał minister skarbu Kucharski, że pragnie dać wierny obraz sytuacji finansowej. Nie ma zamiaru nikogo oskarżać, ani winnych wyszukiwać, „winnymi byli rząd, jak również Sejm ustawodawczy, ale także całe **społeczeństwo (!)** które niedostatecznie interesuje się sprawami gospodarczo-finansowemi".

INFLACJA.

Chorujemy — mówił minister — na **inflację.** Maszyna drukarska pracuje bez wytchnienia. Trzeba było już dawno wstrzymać ten ruch maszyny drukarskiej, ale — jak się eufemistycznie wyraził p. minister — wśród walk partyjnych „zapomniane" o tem. Inflacja znajduje wymowny wyraz w następujących cyfrach: Gdy rzucimy okiem na tablicę, wskazującą stan zadłużenia skarbu państwa w P. K. K. P., drukującej dla nas banknoty, to w odstępach np. półrocznych widzimy cyfry następujące: z końcem listopada 1918 r. dług **wynosi prawie 14 miljonów,** a już 30 czerwca 1919 osiąga cyfrę 1 miljarda 125 miljonów, zaś **z końcem roku 6 miljardów 825 miljonów,** w połowie 1920 r. dług ten wynosi 27 miljardów 625 miljonów i kończy ten rok zadłużeniem **59 miljardów 625 miljonów,** zaś w połowie 1921 r. powiększa się ten dług do kwoty 130 miljardów 625 miljonów, a zamyka ten rok długiem 221 **miljardów.** Rok 1922 nie jest lepszym, w czerwcu mamy dług 285 miljardów, a z końcem grudnia 675 **miljardów.**

Zmniejszenie wartości pieniądza i wzrastająca drożyzna zmuszają maszynę drukarską do zwiększenia intensywności i z końcem maja 1923 r. nasz dług wynosi **2 biljony 377 miljardów** i wzrasta gwałtownie z nadanego rozpędu z miesiąca na miesiąc. Przychodzą kolejno cyfry prawie **3 biljonów z końcem czerwca, ponad 4 biljony z końcem lipca, 6 biljonów 473 miljardy z końcem sierpnia, 10 biljonów 265 miljardów z końcem września. — Znajdujemy się niemal na progu sytuacji, w której znajduje się nasz sąsiad zachodni.** Sytuacja ta stwarza dla nas cały szereg i łańcuch logicznych konsekwencyj, które wywołują zrozumiałe zdenerwowanie w szerokich masach obywateli. Ale skutki ostatecznie wracają znów do skarbu naszego. Sumienny obywatel opłacający podatki w terminie, albo nawet z góry traci skutkiem dewaluacji, niesumienny zyskuje. Do tego należy dodać nadmierną nezbę urzędników **i** urzędów, a wreszcie niesprawność urzędowego aparatu skarbowego.

OBRAZ SMUTNY LECZ NIE BEZNADZIEJNY

— mówił dalej p. minister — bo gdy znamy prawdę położenia i jego przyczyny, to łatwo jest zastosować środki zaradcze, byleby tylko działać **szybko, śmiało i zdecydowanie.** Przecież stan nasz nie jest spowodowany wyczerpaniem źródeł podatkowych. **Nie doszliśmy do granicy obciążenia maksymalnego** tak podatkami, jak i długami państwowemi. Bo kiedy w Anglji na głowę mieszkańca w roku 1921 przypada 743 i 7/10 dolarów długu państwowego, we Francji 613 i 3/10, w Ameryce północnej prawie 230, we Włoszech 118 i 6/10, to w Polsce w 1920 r. 11 i 3/10 dolara, zaś w r. 1921 **trochę więcej niż 14 dolarów.** Obciążenie podatkowe daninami państwowemi wynosiło na głowę mieszkańca w r. 1921 w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej 47 dolarów, we Włoszech 56 dolarów, we Francji 20, a w Polsce wynosiło ono w r. 1920 — **1 dolar,** zaś w r. 1921 **prawie tylko 1½ dolara.** Czyż można mówić wobec tych kilku znamiennych cyfr, że gdybyśmy mieli zdrowy pieniądz, to jesteśmy na wyczerpaniu tych części dochodów, których państwo ma prawo domagać się od obywateli? Czyż nie jest wszystkim wiadomo, że podstawa ekonomiczna państwa polskiego **jest zdrowa,** że zdolność produkcyjna naszego organizmu gospodarczego nie jest wyzyskana, że bogactwo wszelkich surowców rokuje nam najlepszą przyszłość? Gdyby ktoś wątpił o tych wartościach materjalnych, to niech mi wolno będzie powołać się na zdanie ludzi obcych, fachowych i poważnych, z którymi na ten temat prowadziłem rozmowy zagranicą. Jednak w pracy codziennej, zajęci innemi sprawami państwowemi, przeoczyliśmy dawniej konieczność pobierania pewnych świadczeń na rzecz państwa. Zapomnieliśmy wyjaśnić szerokiemu ogółowi obywateli z tej wysokiej trybuny, że Polska i jej finanse, na których ona oprzeć się musi, to rzecz wielka i święta, że ta Polska przyszła nam za darmo i za tę Polskę musimy zapłacić my współcześni, jak i nasze przyszłe pokolenia. Rząd obecny, który się znajduje w obliczu poważnej sytuacji, jest świadomy odpowiedzialności na nim ciążącej, w pełnej wierności hasłom, pod któremi powstał, wywiesił otwarcie sztandar naprawy skarbu Rzeczypospolitej.

DEPRECJACJA PODATKÓW.

Zasadą naczelną, towarzyszącą akcji naprawy skarbu, jest **gruntowna przebudowa całej administracji państwa, rewizja ustroju całej maszyny państwowej, biurokracji, odrzucenie bogato rozbudowanych urzędów i sprowadzenie ich do właściwej miary.** W myśl tej zasady, program jest prosty i powszechnie uznawany. **Równowaga budżetu musi być osiągnięta** przez ścisłe ustosunkowanie strony wydatkowej od strony dochodowej i ewentualny **deficyt musi być pokryty drogą operacji kredytowej z wyłączeniem druku marki polskiej** przez maszynę drukarską.

Jak już powiedziałem, inflacja pieniądza papierowego zniszczyła nam wartość strony dochodowej naszego budżetu, obniżyła wartość wszelkich wpływów skarbowych. Bo gdy weźmiemy dziedzinę podatków bezpośrednich, a specjalnie podatek dochodowy i **gruntowy,** to rezultat dotychczasowych wpływów jest wymownym tego dowodem. Ustawą z dnia 9 marca br. podatek dochodowy od dochodów fundowanych w 1922 r. wynosił w ogólnej sumie wraz z zaległościami 200 miljardów. Suma ta powinna odpowiedzieć 133 miljonom franków na podstawie przeciętnego kursu. Na poczet tego podatku wpłynęło do dnia 31 sierpnia br. 100 miljardów, o wartości **jednakże tylko 5 miljonów 750 tysięcy franków,** a to wskutek spadku naszej waluty. Na II półrocze obecnego roku wykładnik podwyżki obliczony na zasadzie art. 22 ustawy wynosi 7, czyli zamiast 100 miljardów ma otrzymać skarb 700 miljardów o wartości 7 miljonów franków. Razem tedy podatku dochodowego od dochodów fundowanych w r. 1919—1922 wpłynie do skarbu państwa 12 miljonów 750 tysięcy franków, zamiast 133 miljonów. Podobnie rzecz się ma z **podatkiem gruntowym,** który miał przynieść skarbowi 430 miljardów marek polskich o wartości 53 miljonów franków. Tymczasem pierwsza rata wyniosła rzeczywiście 215 miljardów, ale o wartości około 4 miljonów franków. I znów wykładnik podwyżki, obliczony ściśle według ustawy z dnia 15 czerwca br. dla drugiej raty wynosi 1 i 1/10, czyli skarb otrzyma 236 miljardów, ale o wartości 2 miljonów 365 tysięcy franków. Łącznie tedy **6 miljonów 365 tysięcy franków, zamiast 53 miljonów.**

W podatkach pośrednich rezultat za I półrocze br. jest **jeszcze gorszy.** Bo mieliśmy otrzymać kwotę około 126 miljonów franków złotych, a faktycznie otrzymaliśmy tylko trochę więcej, niż 50 miljonów franków złotych.

Czyż można winić obecną gospodarkę skarbową, gdy wpływy odziedziczone wynoszą około ¼ część tego, co było preliminowane.

WALORYZACJA PODATKÓW.

Rząd w dniach najbliższych wniesie ustawę celem **waloryzacji wpływów podatkowych,** aby zabezpieczyć się przed wieczną stratą, a także, aby na przyszłość wpływy podatkowe były podstawą gospodarki budżetowej, a nie druk marki polskiej. Mam zaszczyt dzisiaj przedstawić Wysokiej Izbie i prosić o najszybsze uchwalenie noweli do ustawy **o podatku gruntowym,** która pozwoli drugą ratę tego podatku w obecnym jeszcze miesiącu podnieść 40-krotnie i zapewnić dochód w wysokości 21 miljonów franków złotych. Drugą ustawę — również proszę o jej szybkie uchwalenie — przedstawiam w przedmiocie **podniesienia kar za zwłokę i niepłacenie podatków,** aby zamiast dotychczasowych 10% miesięcznie pobierać od opieszałych i leniwych 150% miesięcznie, aby niedbalstwo albo nawet zła wola nie wychodziły na szkodę skarbu, a nie były premją dla tych ludzi, tylko aby była zasłużona kara.

Przez uchwalenie ustawy waloryzacyjnej uczynimy nasze dochody realnemi, stworzymy prawdziwe źródło dochodów, które będzie podstawą dla preliminowanych rozchodów. **Nowych form opodatkowania rząd nie ma zamiaru mnożyć,** dążyć będzie tylko do zunifikowania podatkowego we wszystkich dzielnicach, do czuwania nad tem, aby stare zaległości ściągnąć, nowych nie pozwolić stworzyć. Dotychczasowy charakter fiskalny naszych podatków musi się zmienić, musi otrzymać jeszcze cechę gospodarczą, tak, aby **podatek wyrzucił towary na rynek w dziedzinie gospodarki rolnej jak i przemysłowej.**

SPRAWA POŻYCZEK.

Jeżeli w preliminarzu budżetowym, na tych zasadach opartym, powstanie deficyt, to rząd nie myśli pokryć go drukiem marki polskiej, tylko zwróci się do Wysokiej Izby o upoważnienie **do zaciągnięcia pożyczki bądź zewnętrznej, bądź też wewnętrznej,** przyczem jest gotów dać gwarancje, które rozmiarami operacji kredytowej będą usprawiedliwione. Sprawa ta musi być traktowana przy pełnem zaufaniu do rządu. Wysokość pożyczki usprawiedliwi wykazany deficyt.

W ten sposób wyobrażam sobie uporządkowanie naszej gospodarki budżetowej, że w okresie do końca br. musi być zapewniona realna wysokość naszych wpływów dochodowych na rok następny. Wszelka akcja oszczędnościowa będzie co do głównych zarysów całkowicie ustalona do końca grudnia. Niepotrzebne i zbędne wydatki nie śmią wejść do rozchodów na rok przyszły. Starania o pokrycie deficytu w drodze operacji kredytowej będą ukończone i wejdziemy w okres noworocznej gospodarki, **bez uciekania się do druku banknotów** na cele konsumcyjne i osiągniemy stabilizację marki naszej. Niemniej rzeczą pewną jest, że po krótkim okresie uporządkowanej gospodarki skarbowej nadejdzie czas, aby tymczasowy znak obiegowy, jakim jest marka polska, **zastąpić znakiem pełnowartościowym, na podkładzie złota opartym, przez powołanie do życia banku emisyjnego prywatnego.** Rząd czuje na sobie **obowiązek** aby kursujące masy małowartościowego pieniądza zostały **w stosownej relacji wymienione na nową walutę.** Będzie to akcja drugiego okresu naszych wysiłków sanacyjnych, a zarazem początek trzeciego, gdzie w uporządkowanych warunkach walutowych należy baczyć i przestrzegać dalej zasad oszczędności, płacenia państwu wszystkich świadczeń jemu należnych i nie **ustąpić z tej drogi** ani pod wpływem gróźb albo próśb, ani lęku i obawy stracenia popularności w pewnych częściach społeczeństwa, gdyż działamy zbawiennie i dla współczesnych i niewątpliwie dobrze dla naszych następców.

Konfiskata majątków polskich na Litwie

Z Kowna donoszą: Majątek Poniemuń p. Tomasza Zana, oddawna będący na liście przeznaczonych na parcelację, został ostatecznie skonfiskowany całkowicie podczas nieobecności chwilowej p. Zanowej, którą już po przyjeździe z sąsiedztwa do Poniemunia nie wpuszczono. Poniemuń skonfiskowano jedynie na tej zasadzie, że p. Tomasz Zan **przebywał w Polsce i rzekomo podczas wyborów do wileńskiego Sejmu występował publicznie za opowiedzeniem się za Polską.** Konfiskatę przeprowadzono na specjalne żądanie ministra rolnictwa Krupowiczjusa, **wbrew nawet orzeczeniom odnośnej komisji,** która sprawę tę rozważała. Komisję ostatecznie przekonano, że na Litwie jest zawielu bezrolnych, ażeby w „filantropję i ceregiele się zabawiać".

Majątek Poniemuń był jednym z najlepiej prowadzonych folwarków na Litwie, obszar zaś jego po okrojeniu nie przewyższał ostatnio przepisowych 80 hektarów. Bezprzykładna konfiskata i bezczelny sposób jej przeprowadzenia wywołało **przygnębienie** w całem społeczeństwie polskiem które tracić zaczyna już wiarę w możliwość jakiejkolwiek **ingerencji polskiego rządu** w sprawach coraz bardziej zwiększających się **represyj wobec polskiej ludności.** Krążą pogłoski, że w związku **z umową niemiecko-litewską** w sprawie komunikacji wspólnej na Niemnie, **ulegną wywłaszczeniu przedewszystkiem majątki położone nad brzegiem Niemna.** Ostatnio rozparcelowano też dwór Kiszyniszki w pow. wyłkowyskim. Pisma opozycyjne z niezadowoleniem wykazują małe nadziały miejscowych robotników rolnych i przedstawianie większości skonfiskowanej prze[illegible] jako własności rządowej.

KONFERENCJA DRA STRESEMANNA Z DREM SEIPLEM.

Berlin, 12 października (PAT). Kanclerz Rzeszy Stresemann wyjechał w towarzystwie sekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych oraz sekretarza kancelarji Rzeszy do Bregencji **na spotkanie z kanclerzem austrjackim drem Seiplem.** W spotkaniu weźmie także udział niemiecki poseł w Wiedniu oraz poseł austrjacki w Berlinie i austrjacki wicekanclerz Franck.

KOMUNIŚCI W RZĄDZIE SASKIM.

Drezno, 12 października (PAT). W nowym gabinecie saskim, w którym ministerstwa handlu **i gospodarki przypadły komunistom zamianowany został kierownikiem kancelarji państwowej komunista Brandler.** Prezydent Sejmu saskiego zarządził nadzwyczajne środki ostrożności dla zabezpieczenia Sejmu, albowiem otrzymał on wiadomości **o zamachach przygotowanych na kilku członków Sejmu i rządu.**

OŚMIOGODZINNY DZIEŃ PRACY W ZAGŁĘBIU RUHR.

Wiedeń, 11 października (PAT). „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina: Wolne związki zawodowe na obsadzonem terytorjum wysłały delegację do gen. Degoutte i jego zastępcy, aby poinformować się o stanowisku ententy w sprawie ośmiogodzinnego dnia pracy. Delegacji tej oświadczono kategorycznie, że **wszystkie pogłoski o wprowadzeniu dziesięciogodzinnego czasu pracy, pracy akordowej, jakoteż w sprawie rad fabrycznych są nieprawdziwe. Delegacji pozwolono ogłosić to oświadczenie.**

KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ

I.

Dnia 14 października br. minie 150 lat od pięknej chwili utworzenia wiekopomnej Komisji Edukacji Narodowej, pierwszego ministerstwa oświecenia w Polsce i Europie. Z pamiątek przeszłości jedna to z najbardziej drogocennych, pietyzmem otaczana przez wszystkie następne pokolenia, chluba przeszłości, niewygasły wzór dla potomnych, żywe i serdeczne ognisko w tradycji narodowej.

Komisja Edukacyjna nie była wyłącznie dziełem genjuszu polskiego. Należy ona do najszlachetniejszych poczęć wieku Oświecenia, ale rodowód jej sięga czasu narodzin nowoczesnej nauki, nowoczesnego człowieka. Utworzenie Komisji w Polsce, w trzeciej ćwierci wieku XVIII-go, to tylko dowód, że mieliśmy wówczas w narodzie mężów światłych i szlachetnych, którzy wyczuwali tętno odrodzenia ogólnoeuropejskiego, którzy przed narodem swoim chcieli otworzyć pewną drogę do szczęśliwej przyszłości.

Punkt szczytowy narodzin nowoczesnej nauki i nowoczesnego człowieka przypada na wielki rok, w którym pojawiło się dzieło „O obrotach ciał niebieskich" rodaka naszego, Mikołaja Kopernika. W dziele tem nowy człowiek europejski porzucił po raz pierwszy uczoność książkową, odważył się na ogłoszenie przed światem wyniku samodzielnego badania i poznania, nakazał słońcu obrót, wzbudził zaufanie w potęgę badawczego rozumu ludzkiego.

Z ducha Kopernika wyszła nowoczesna filozofja, nowoczesny pogląd na świat. Kartezjusz i Bakon mogą być uważani już tylko za jego genjalnych uczniów: pierwszy, gdy myśli ludzkiej przyznał prawo samodzielnego rozumowania; drugi, gdy na faktach doświadczenia oparł drogę do poszukiwania prawdy. Pchnięta na nowe tory, umysłowość ludzka toczy się po nich nieprzerwanie, odchylając w wytrwałym trudzie zasłonę odwiecznej Tajemnicy, krzepiąc się niezłomną wiarą w dotarcie do najwyższego celu poznania.

Umysł ludzki jest jednością. Toż nie dziw, że nowy pogląd na świat ogarnął wszystkie dziedziny życia duchowego, wtargnął w pierwszym rzędzie w krainę wychowania, w której buduje się młode dusze, wskazuje się im cele poznania, prostuje się im ścieżki do zdobycia pełni szczęścia osobistego i zbiorowego, wykuwa się poczucie godności ludzkiej.

Skoro uczoność książkowa nie daje prawdziwej wiedzy, zbytecznym staje się nadmiar nauki obcych języków, choćby starożytnych; koniecznem jest natomiast tak dokładne pogłębienie języka ojczystego, ażeby na jego podstawie i przy jego pomocy rozwijać umysł ku największej samodzielności. Skoro siła rozumu ludzkiego zwiększa się w miarę poznawania faktów doświadczalnych, należy wprowadzić do szkoły historję, nauki przyrodnicze, fizykę, algebrę, geometrję; porzucić natomiast balast pseudouczoności, polegający na operowaniu cudzemi zdaniami, cudzą mądrością, choćby najbardziej starożytną. Skoro doświadczenie poucza o równości natury ludzkiej i potrzeb ludzkich, należy wychowanie uczynić powszechnem, naukę dostępną dla wszystkich. Nauka powszechna ma się stać bowiem warsztatem uszczęśliwienia ludzkości, a jej najwyższym celem: z jednej strony poznawanie prawdy, z drugiej umoralnienie człowieka, ażeby nie czynił drugim, co jemu niemiło, ażeby widział we wszystkich ludziach równych sobie bliźnich, dzieci wspólnego Ojca i Stwórcy.

Tego rodzaju zasady, płynące bezpośrednio ze wskazań nowej filozofji, znalazły już w wieku XVII-ym najwymowniejszego rzecznika, w znakomitym pedagogu, Janie Amosie Komeńskim, którego losy wiążą się ściśle z Lesznem, naszem miasteczkiem wielkopolskiem, gdzie przez szereg lat był kierownikiem miejscowej szkoły. Hasła Komeńskiego odbiły się szeroko po Europie, wywarły rozstrzygający wpływ na dalszy rozwój pedagogji i dydaktyki.

Dorzucić-by trzeba krytykę utartych wierzeń i poglądów, prowadzoną z niesłychaną bystrością przez Arjan polskich, którzy, z kraju wyświeceni i tutaj zapomniani, przyczynili się niemało na Zachodzie do utwierdzenia umysłów na drodze krytycznego rozpatrywania dotychczasowego życia umysłowego i dotychczasowego ustroju społecznego.

Na przejściu w wiek XVIII-ty stoi wielki filozof i pedagog angielski, John Locke, który uzasadnia jeszcze pełniej ważność sensualistycznego poznawania („niema nic w umyśle, czego nie było pierwej w doświadczeniu zmysłów"), potępia bezwzględnie chłostę, jako środek pedagogiczny, wskazuje na doniosłość wychowania fizycznego, wyćwiczenie rozumu uważa za najwalniejszy środek do poskramiania namiętności i zdobycia cnoty.

Wiek XVIII-ty prowadzi dalej prace swego poprzednika, a usiłowaniom swoim nadaje trzy główne kierunki: 1) pragnie wyzwolić ostatecznie myśl ludzką z pod przewagi jakiegokolwiek autorytetu, z wyjątkiem autorytetu dobra publicznego; 2) zmierza do przeprowadzenia nauczania powszechnego pod nadzorem państwa, ażeby jednolitość wychowania pomogła do wykształcenia jednako myślących obywateli; 3) dąży do przemiany ustroju społecznego w duchu powszechnego równouprawnienia i zaprowadzenia powszechnej sprawiedliwości.

Człowiekiem, który dążenia wieku XVII i XVIII umiał skupić w sobie, jakby w soczewce i potrafił rozentuzjazmować dla nich najtęższe umysły, był Jan Jakób Rousseau, autor „Emila" i innych dzieł, w których namiętność i barwność słowa wtórowała szczerości i namiętności przekonania. Nie pomogły zakazy rządu francuskiego, który przeraził się śmiałości. Pisma Jana Jakóba stały się jakby nową ewangelją i miały przyczynić się nie w byle jakim stopniu do tej epokowej przebudowy, jaką dokonała nieco późniejsza, wielka rewolucja francuska.

Ruch, pragnący nowe dążenia wprowadzić w czyn, przejawił się naprzód na polu wychowania. W r. 1762 parlament francuski usunął zakon jezuitów, będący do tej pory przeważnym panem szkoły francuskiej. Francja stanęła przed koniecznością zorganizowania szkolnictwa na nowych podstawach. I oto już w roku następnym głośny La Chalotais, wybitny prawnik, opracował „Szkic wychowania narodowego", którego sam tytuł charakteryzuje tendencję treści. Twórca nowego projektu wytyczył zasady, które były zbiorem wszystkich teoretycznych i praktycznych zdobyczy w. XVII i XVIII na polu pedagogji, a więc: organizację szkoły pod opieką państwa, układ jednolity hierarchji szkolnej, nadzór nad szkołami prywatnemi, wieckość szkoły w programie i nauczycielstwie, język ojczysty jako wykładowy we wszystkich przedmiotach, wprowadzenie nauk ścisłych w program w wielkiej i zasadniczej ograniczenie języków obcych i retoryki, wychowanie fizyczne, wyrugowanie kija, po

Z Sejmu

Warszawa, 11 października.

Na dzisiejszem, czwartkowem, posiedzeniu zabrał na początku głos minister skarbu Kucharski. (Exposé ministra zamieszczamy na innem miejscu). Izba uchwaliła przeprowadzić dyskusję nad mową ministra skarbu razem z rozprawami nad exposé prezesa gabinetu.

Ustawę o dodatkowem prowizorjum budżetowem za trzeci kwartał i o prowizorjum budżetowem za kwartał czwarty br. odesłano do komisji budżetowej w pierwszem czytaniu.

Również w pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawę o organach wykonawczych władz skarbowych, o podwyższeniu kar za zwlokę i o podwyższeniu rat podatkowych, gruntowych i budynkowych za drugie półrocze 1923.

Izba przystąpiła do dyskusji nad nagłością wniosku w sprawie gospodarki w kopalni Reden.

Minister przemysłu Szydłowski wyjaśniał, że rząd zaraz zajął się tą sprawą i ostatecznie skierował ją na drogę sądową. Minister oświadcza się za nagłością wniosku.

Nagłość wniosku uchwalono; wniosek odesłano do komisji.

Pos. Żuławski motywował nagłość wniosku P. P. S. w sprawie wstrzymania przez ministra pracy wyborów do Kas chorych.

Minister Smulski wyjaśnił, że wybory wstrzymano z tego powodu, gdyż komisarz kas ogłosił plakat, w którym było powiedziane, iż prawo wyborcze przysługuje tym, którzy ukończyli 21-szy rok życia, a ustawa nadaje prawo wszystkim tym, którzy ukończyli 20-ty rok życia. Komisarz wyborczy ogłosił w tej sprawie zaprzeczenie. Winni niedbalstwa będą ukarani. Dalej minister przytacza rozporządzenie ministra pracy z dnia 21 marca 1921 i dowodzi, że wybory winny się odbyć w jednym dniu. Stronnictwo mowcy domaga się, aby minister stał na stanowisku przestrzegania ustaw i minister będzie je ściśle wykonywał. Wreszcie minister stwierdza, że nietylko nie dąży do rozwiązania Kas chorych, lecz przeciwnie jest ich zwolennikiem i czyni wszystko dla podniesienia ich autorytetu.

Przeciw nagłości przemawiał poś. Gdyk.

Nagłość odrzucono 175 głosami przeciw 159, wniosek odesłano do komisji pracy i opieki społecznej.

Pos. Smulikowski uzasadniał nagłość wniosku w sprawie represyj wobec przedstawicieli organizacyj zawodowych pracowników państwowych, domagający się natychmiastowego wycofania dymisyj pp. Kasnego, Gostla i Czarnieckiego.

Nagłość odrzucono. Za nagłością głosowały kluby opozycyjne. Wniosek jako zwykły przekazano komisji administracyjnej.

Wniosek pos. Kapelińskiego w sprawie oszczędności w złotych polskich odesłano do komisji skarbowej.

Następne posiedzenie jutro w piątek o godz. 14:30. Na porządku dziennym pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw, rozprawy nad oświadczeniem prezesa ministrów i ministra skarbu i nagłość wniosków, między innymi wniosku w sprawie doraźnej pomocy dla pracowników państwowych i w sprawie numerus clausus.

Strajki na Górnym Śląsku

P. A. T. ogłasza pod datą 11 bm. z Katowic następujący, oficjalny komunikat o wybuchu strajków na G. Śląsku:

Pod wpływem niesumiennej agitacji czynników, nie liczących się z ciężkiem położeniem państwa, część kolejarzy w okręgu katowickiej dyrekcji kolejowej, zwłaszcza maszynistów kolejowych, oraz część robotników torowych i część pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, zastrajkowała wczoraj rano. Równocześnie zastrajkowała załoga znacznej części kopalń i hut.

Strajk kolejarzy częściowo został opanowany tak, że ruch z Katowic w głąb Polski został podtrzymany. Elektrownia w Chorzowie, nieczynna przez kilka dni z powodu strajku, obecnie wznowiła swą czynność. Strajk przerzucił się także częściowo na służbę tramwajową. Miejscowe władze rządowe przedsięwzięły wszystkie środki ostrożności, zapewniające utrzymanie pokoju oraz ochronę pracy tym robotnikom, którzy do pracy się zgłoszą.

Jednocześnie powiadomiły władze te rząd centralny, który wysłał do Katowic 3 swoich przedstawicieli, inspektora pracy ze Sosnowca p. Kollata, naczelnika wydziału w ministerstwie spraw wewnętrznych, Wilewskiego, oraz naczelnika wydziału ministerstwa pracy i opieki społecznej, Ulanowskiego. Delegaci owi, natychmiast po przybyciu do Katowic, rozpoczęli intensywne rokowania z przedstawicielami pracowników i pracodawców, celem doprowadzenia do ugodowego zlikwidowania strajku.

Ruch strajkowy, powstały na podłożu ekonomicznem, wyzyskują bardzo umiejętnie żywioły komunistyczne, uderzające na polski Górny Śląsk od strony niemieckiego Śląska. Z powodu pewnych ekscesów władze miejscowe zmuszone były aresztować 2 kierowników ruchu komunistycznego w Katowicach, Wieczorka i Pietrzaka. Ponieważ jednakże przeprowadzone następnie śledztwo nie wykazało zbytnich dowodów obciążających, władze bezpieczeństwa obu tych przywódców komunistycznych z więzienia wypuściły.

W międzyczasie pewna grupa strajkujących urządziła przez miasto pochód i po przybyciu przed starostwo domagała się wypuszczenia aresztowanych. Uwolnieni tymczasem, Pietrzak i Wieczorek wygłosili do tłumów podburzające przemówienia, przyczem oświadczyli, jakoby mieli być aresztowani za zorganizowanie t. zw. „strajku dzikiego". Tłum rozszedł się spokojnie.

W całem mieście panuje spokój. Około godz. 9 wieczorem rozpoczęły się układy kolejarzy oraz pracowników poczt i telegrafów. Obrady będą trwały do późnej nocy i prawdopodobnie doprowadzą do pomyślnego załatwienia sprawy.

NIEMA STANU WYJĄTKOWEGO W KATOWICACH.

Warszawa, 12 października (PAT). Rozpowszechniona przez radjostację i agencje niemieckie wiadomość, że z powodu zaostrzenia się sytuacji strajkowej na polskim Górnym Śląsku rząd polski zarządził ogłoszenie w Katowicach stanu wyjątkowego, jest całkowicie pozbawiona prawdy i ma wyłącznie na celu dyskredytowanie państwa polskiego.

---

wszechność szkoły, nauka dla dziewcząt, nauka moralności świeckiej.

Gdy w r. 1773 breve papieża Klemensa XIV zniosło zakon jezuitów, Polska znalazła się w temsamem położeniu, w jakiem była niedawno Francja. I u nas bowiem szkolnictwo znajdowało się przeważnie w ręku jezuitów. Chodziło teraz o to, czy Polska zakon jezuitów zamieni na inny i odda mu wychowanie młodego pokolenia, ignorując zdobycze nowoczesnej filozofji i nowych dążeń na polu pedagogji, czy też weźmie wychowanie we własne ręce, przystosuje je do potrzeb państwa i narodu, znajdzie zrozumienie dla ideałów nowoczesnego, zbudzonego do samodzielności człowieczeństwa.

Na pochwałę ówczesnego pokolenia trzeba powiedzieć, że wahanie było niedługie. Klęska pierwszego rozbioru przekonywała dowodnie, do czego prowadzi średniowieczność życia umysłowego. To też najoświatlejsza część ówczesnego społeczeństwa [illegible] ster wychowania we własne dł[illegible] ze szkoły narzędzie do odrodzenia państwa i narodu. Tych to mężów dziełem stało się utworzenie Komisji Edukacji Narodowej, pierwsza wielka próba w Europie zorganizowania szkolnictwa na podstawie państwowo-narodowej, w zgodzie z najszczytniejszemi ideałami humanitarnemi i naukowemi.

Dr Michał Janik.

Podróż prezydenta Rzeczypospolitej po województwie białostockiem

Suwałki, 12 października.

We czwartek dnia 11 bm. w drugim dniu swojej podróży po województwie białostockiem, prezydent Rzeczypospolitej udał się automobilem w stronę Augustowa, żegnany entuzjastycznie przez ludność Łomży. Prezydent zatrzymał się w Kisielniku, Szczuczynie i Grajewie. Następnie prezydent odjechał w stronę Augustowa, zatrzymując się w Rajgrodzie. — Z Augustowa odjechał prezydent w stronę Suwałk.

Przed wjazdem do Suwałk ustawiony był szwadron honorowy 2 pułku ułanów i 3 pułku szwoleżerów. Prezydent udał się do koszar 41 p. piechoty, gdzie przyjął defiladę załogi miasta. Następnie udał się do kościoła, gdzie odśpiewano Te Deum. O godz. 20 odbył się w resursie obywatelskiej obiad, wydany przez miejscowe społeczeństwo. Po obiedzie prezydent udał się na raut, który zgromadził przedstawicieli wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa.

POWRÓT PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Jutro powraca do Warszawy Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski ze swej podróży do województw: białostockiego i wileńskiego.

Senator Berenger o finansowem współdziałaniu Francji z Polską

Warszawa, 11 października.

Dzisiaj na Zamku królewskim o godz. 9 wieczór minister spraw wojskowych jen. broni Szeptycki podejmował uroczystym obiadem bawiącego w Polsce senatora Berengera. W obiedzie wziął udział minister Panafieu, senator Berenger i towarzyszący mu panowie Merrean i Coulon, szef sztabu generalnego jen. Haller, szef administracji armji jen. Osiński, wiceminister cywilny ministerstwa spraw wojskowych dr Waygart, wiceminister spraw zagranicznych dr Strasburger i otoczenie ministra spraw wojskowych.

Jen. Szeptycki wygłosił mowę na cześć gościa, podkreślając nierozerwalność węzłów wojskowych zadzierzgniętych z Francją oraz akcentując wizytę dostojnego gościa, która stwierdza zainteresowanie się całego społeczeństwa francuskiego życiem wewnętrznem Polski i daje świadectwo wspólności interesów oraz idei budowania pokoju, opartego na prawie i sprawiedliwości.

Senator Berenger odpowiedział, dziękując za serdeczne słowa i gościnę, okazaną przez ministra wojny i oświadczył, że węzły, łączące Francję i Polskę, są silne i trwałe. Łączyły nas zawsze tesame ideały, tesame przeżycia i wzruszenia, to też Francja rozumie, że interesy wspólne, wymagające współdziałania obronnego i zabezpieczenia pokoju, które nietylko od naszych jak najszczerszych życzeń zależą, wymagają także współdziałania finansowego, co stanowi charakter jego misji.

Zebranie w nastroju bardzo serdecznym przeciągnęło się do późnej pory.

KRONIKA

Kraków, 13 października.

NOWA PODWYŻKA CEN WĘGLA. Jak słychać, kopalnie węgla wprowadzą w najbliższych dniach nową taryfę na węgiel. Podwyżka zarówno krajowego, jak i górnośląskiego węgla ma wynosić około 100 procent, wobec czego 1 cetnar metryczny węgla krajowego kosztować będzie loco kopalnia blisko 450.000 Mkp., zaś górnośląskiego ponad 650.000 Mkp.

FIKCYJNE CENY CUKRU. Z Warszawy donosi PAT pod datą 12 bm.: Wczoraj wyznaczona została nowa cena cukru na bieżącą drugą dekadę, to jest do dnia 20 bm. włącznie. Cena ta ustalona została przy relacji złotego polskiego 50.800 Mp. za złoty. Kryształ kosztuje więc 42.000 za kilogram, zaś cukier kostkowy 57.000 Mkp za 1 kilogram.

PODWYŻSZENIE OPŁAT PASZPORTOWYCH. Ministerstwo spraw wewnętrznych z dniem 12 października b. r. podwyższyło o 100 procent opłaty za paszporty zagraniczne, zwyczajne i wielokrotne, na wizy wyjazdowe i wielokrotne do Gdańska, za zezwolenia na wyjazd, oraz za książeczki paszportowe.

NIEDOSTATECZNE ZAOPATRZENIE PIEKARNI MIEJSKIEJ W MĄKĘ. — W ostatnich dniach nadeszło do Krakowa kilka wagonów mąki, przeznaczonej dla miejskiej piekarni. Mąka ta starczy do wypieku chleba zaledwie na kilka dni. Magistrat wysłał ponownie depeszę do głównego urzędu żywnościowego w Poznaniu, prosząc o jak najrychlejsze wysłanie do Krakowa dalszych transportów. Jak się dowiadujemy, pertraktacje gminy z wojskowością w sprawie odstąpienia miastu drugiej piekarni w Podgórzu są na ukończeniu, tak, że gmina będzie mogła, po przeprowadzeniu koniecznych adaptacyj, przystąpić do wypieku chleba i bułek.

ZEBRANIE ADWOKATÓW. Otrzymujemy następujące pismo:

Wszystkich kolegów adwokatów z Krakowa prosimy o przybycie na poufne zebranie, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 października 1923 roku w lokalu Izby adwokackiej, celem omówienia niecierpiących zwłoki spraw zawodowych. — Początek o godzinie 7 wieczorem.

Dr Bogdani, dr Feldblum, dr Krygowski, dr Rolanowski.

„TRAGEDJA EPAMINONDY" ST. KONARSKIEGO W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. — W niedzielę 14 bm. występuje teatr im. Słowackiego z uroczystą akademją ku uczczeniu 150 rocznicy powstania Komisji Edukacyjnej i zgonu ks. Stanisława Konarskiego. Uproszony przez komitet obchodowy profesor Stanisław Kot, wygłosi odczyt o zasługach Stanisława Konarskiego i Komisji około odrodzenia narodu polskiego w ośmnastym wieku, poczem część pierwszą programu wypełni produkcja chóru „Echa". W drugiej części ukaże teatr niegraną nigdy dotychczas „Tragedję Epaminondy" z udziałem najwybitniejszych członków zespołu. Ze względu na krótki czas trwania Akademji recytowane będą tylko fragmenty aktów drugiego i piątego, poprzedzone objaśnieniem prof. dra Michała Szyszki. Wybrane najpiękniejsze sceny tego natchnionego najgorętszym patrjotyzmem utworu, recytować będą pp.: Kulakowski, Sawicki, Kawczyński, Barnatowicz. Pierwszy to raz „Tragedja Epaminondy" przemówi z prawdziwej sceny i przez usta artystów dramatycznych. Teatr im. Słowackiego, wypełniający w swoim repertoarze częściowo także i obowiązki zamkniętego teatru powszechnego, sięgnął do „Tragedji", czcząc w ten sposób pamięć wielkiego wychowawcy narodu, ukazując nam cenny zabytek dramatycznego piśmiennictwa z ośmnastego wieku.

POWRÓT KRAKOWSKIEGO „CHÓRU AKADEMICKIEGO" Z JUGOSŁAWJI. Z pełnym sukcesem z odbytych koncertów wrócił dnia 12 bm. krakowski „Chór akademicki" z czterotygodniowej wycieczki śpiewaczej po Jugosławji i Węgrzech, prowadzonej pod artystycznem kierownictwem prof. M. Swierzyńskiego, oraz pod przewodnictwem prezesa M. Hesztina. Przyjęcie chóru w obu tych krajach było serdeczne i entuzjastyczne, zaś koncerty jednym wielkim triumfalnym pochodem dla pieśni polskiej, o czem świadczą pochlebne recenzje pism zagranicznych. Oprócz szeregu odznaczeń, przywieźli nasi śpiewacy wspaniałe wieńce, oraz podarunki od tamtejszych towarzystw śpiewaczych.

REDUKCJA PERSONALU POLICYJNEGO. Jak się dowiadujemy, w policji krakowskiej ma być w najbliższych dniach przeprowadzona ponowna redukcja personalu. Redukcja obejmie około 15 wywiadowców, a miejsca ich zajmą posterunkowi z powiatu.

Z TARGU. Na wczorajszy targ zwieziono bardzo wiele produktów spożywczych, mimo to ceny były wygórowane. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 12—14.000 Mkp., niezbieranego 11—17 tysięcy, śmietany słodkiej 18—22.000, kwaśnej 38—45.000, za 1 kg. masła 400—450.000, sera 60 do 70.000, jaja za kopę 450—480.000, za sztukę 7—8.000. Drób: kura 200—320.000, para kurcząt 150—300.000, kaczka 250—350.000, gęś 300 do 450.000, indyk 300—500.000. Zające zwieziono bardzo dużo i płacono za sztukę 250—300.000, kroliki za sztukę 100—150.000, skórki królicze 40—45.000, zajęcze 50—70.000. Jarzyny: ziemniaki za 1 kilogram 6—7.000, cebula 6—8.000, kapusta 6—10.000 za główkę, ogórki za kopę 80—80—100.000. Ryby: za 1 kilogram karpia 270 do 290.000, szczupaka 260—270.000, brzanki 260 tysięcy, wiślane 200—260.000 Mkp.

ZNALEZIONE RZECZY. Magistrat ogłosił wykaz rzeczy, znalezionych za miesiące: maj, czerwiec, lipiec i sierpień b. r. Rzeczy złożone są w biurze wydziału V. magistratu (oficyny, I. piętro, numer drzwi 116), gdzie je właściciele mogą odebrać po udowodnieniu prawa własności. Wśród zgubionych rzeczy znajdują się legitymacje, portfele z pieniądzmi, jeden dolar amerykański, 57 koron czeskich, kapelusze, parasole, ubranie, koszula, złota branzoleta damska i złoty zegarek, przeszło radio i t. p., oraz dwa psy. Oba czworonogi pozostawiono u szczęśliwych znalazców.

WŁAMANIA. Do magazynu Stanisławy Filochowskiej przy ulicy Anczyca l. 67 włamał się niewyśledzony sprawca przy pomocy wytrycha i skradł 6 obrusów, oraz 30 serwetek z monogramami S. W., wartości 30 miljonów Mkp.

Do mieszkania M. Rozena przy ulicy Estery 4 dostał się przez otwarte okno jakiś opryszek i skradł garderobę, oraz aparat fotograficzny, wartości 10 miljonów Mkp.

Wreszcie włamano się do składu drzewa Weinfelda przy ulicy Krowoderskiej l. 72 i skradziono na szkodę mieszkającego w budynku tego składu Leopolda Goldsteina znaczną ilość garderoby i bielizny, wartości 50 miljonów Mkp.

MŁODOCIANA ZŁODZIEJKA. W kościele Bożego Ciała przytrzymano 16-letnią Zofję Rybińską, pod zarzutem kradzieży obrusa z ołtarza kościelnego. Po odebraniu obrusa od Rybińskiej, zatrzymano ją w aresztach.

KRADZIEŻ. Podczas targu na placu Nowym skradziono z torebki ręcznej p. Idzie Fuchs pugilares, w którym znajdował się sznur pereł, oraz kwit na zastawioną biżuterję w urzędzie celnym w Dziedzicach, łącznej wartości 250 miljonów marek polskich.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny, linja A—B, l. 39) podejmuje swą działalność w poniedziałek, 15 bm., wykładem inauguracyjnym insp. okręg. i prof. dra Michała Janika, poświęconym 150 rocznicy Komisji Edukacyjnej. W poniedziałek, 16 i wtorek, 17 b. m., mówić będzie prof. uniw. dr Roman Dyboski o Anglji dzisiejszej a jutrzejszej, we czwartek, 18 bm., Karol Hubert Rostworowski o obecnej sytuacji Polski, zaś w sobotę, 20 bm., dr Adolf Klęsk o metapsychice snu. — Początek wykładów o godzinie 7 wieczorem. Wykłady prof. dra J. Reissa o Klaudjuszu Debussym (z ilustr. muz.) rozpoczną się w piątek, 26 bm. Wpisy i informacje codziennie 6—8 wieczorem.

W SALONIE ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW przy placu św. Ducha („Dom artystów") urządzoną została nowa wystawa, w której biorą udział artyści: Geppert, Grosse, Hiroń, Berezowska, Wodzinowski, Hryńkowski, Jabłoński, Kaminski, Knausówna, Kopystyński, Stasiak, Klimowski, Krasnowolski, Fedkowicz, Mien, Müller, Moles, Oleś, Zielińska i wielu innych. Nadto wystawiono obraz Franciszka Bruzdowicza pod tytułem „Wizja".

KURSA ZWIĄZKU INTELIGENCJI. Zarząd związku inteligencji zawiadamia interesowanych, że wpisy na kursa języka angielskiego, francuskiego (niższy i wyższy), niemieckiego i włoskiego, oraz na kursa modniarstwa, kroju, kilimkarstwa, koronkarstwa, gorseciarstwa, buchalterji i stenografji zamyka się w dniu 15 bm. Ewentualne zgłoszenia przyjmuje się jeszcze w sekretarjacie Związku inteligencji, ulica Smoleńsk 9, Muzeum przemysłowe, sala numer 127, II. piętro.

Z kraju i ze świata

SŁYNNE DZIEŁO MATEJKI NA LICYTACJI. Z Warszawy donoszą: W jednym z zakładów sprzedaży dzieł sztuki w Warszawie wystawiono na licytację jeden z najwspanialszych obrazów Matejki: portret dzieci artysty z r. 1870. Chociaż za dzieło to żądają w stosunku do warunków przedwojennych śmiesznie niską cenę, bo 500 rubli, jednak departament sztuki w obecnych warunkach finansowych państwa nie jest w stanie nabyć tego arcydzieła do zbiorów państwowych. Może jednak znajdą się ludzie, którzy drogą składek wykupią to arcydzieło i ofiarują go w darze narodowym. (Sala licytacyjna mieści się przy ulicy Chmielnej l. 5).

SIGNUM TEMPORIS. Z Warszawy donoszą: Zwracają tu uwagę, że dawniej po posiedzeniu w gmachu giełdy warszawskiej, oczekiwało przed gmachem kilka dorożek, gdyż większość, biorących udział w zebraniu osób, przyjeżdżała tramwajami lub przychodziła pieszo. Obecnie podczas posiedzeń giełdy cały szereg wykwintnych samochodów oczekuje na wyjście z posiedzeń potentatów i spekulantów giełdowych. Jest to niewątpliwie „signum temporis".

OKRADZENIE ARTYSTKI. Z Warszawy donoszą: Przy ulicy Grabowskiej na Woli w czasie snu domowników dostali się złodzieje do mieszkania artystki opery warszawskiej, Julji Mochówny, po wycięciu otworu w drzwiach pokoju stołowego i skradli suknie, obuwie i kilkadziesiąt sztuk bielizny.

STRAJK W FABRYKACH ZAPAŁEK. Strajki panują w fabrykach zapałek: „Płomyk" w Warszawie, w fabryce częstochowskiej, w fabrykach „Błonie" i „Mszczonów" (od trzech tygodni). — Strajki te wybuchły na tle ekonomicznem. W fabryce „Płomyk" zarobki robotników wahają się między 154.080 a 344.960 Mkp. dziennie, płaca kobiet wynosi 117.160 Mkp., małej zaś dziewczynki 58.520 Mkp. Strajkujący domagają się podwyżki 40—65 procent, niezależnie od zwykłej podwyżki, ustalanej orzeczeniem komisji statystycznej, jak również żądają, by nadzwyczajna ta podwyżka podlegała na przyszłość zwyżkom procentowym. Zarząd fabryki żądaniom tym nie chce uczynić zadość. Nie wszczął nawet rokowań z robotnikami.

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO W WYŻSZEJ SZKOLE DLA HANDLU ZAGRANICZNEGO. Ze Lwowa donoszą 12 bm.: Dzisiaj odbyła się w sali instytutu technologicznego uroczysta inauguracja roku akademickiego wyższej szkoły dla handlu zagranicznego, istniejącej we Lwowie dopiero od roku. W inauguracji wzięli udział reprezentanci władz, świata naukowego, finansowego i słuchacze. Ze sprawozdań rektora Pawłowskiego wynika, że w roku ubiegłym szkoła ta miała 258 studentów, z czego 73 procent rzymsko-katolickich, 26 procent żydów i 1 procent innych wyznań. Do egzaminu zasiadło 192 słuchaczów, zdało zaś egzamin 90 procent. Inaugurację zakończył wykład profesora Ulamy o polityce gospodarczej Polski i jej handlu zagranicznym.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH. We Lwowie rozpoczął się wielki zjazd reprezentantów Związków zawodowych maszynistów kolejowych z całej Polski przy udziale przedstawicieli ministerstwa kolejowego. Zjazd rozpoczęto uroczystem nabożeństwem, po którem otwarto obrady. Porządek dzienny obejmował ważne sprawy organizacyjne, a w szczególności kwestję położenia materjalnego maszynistów. Zjazd potrwa dwa dni.

ZGON REŻYSERA OPERY LWOWSKIEJ. — We Lwowie zmarł nagle w 68 roku życia Karol Pasławski, reżyser opery lwowskiej. Zmarły obchodzić miał 50-letni jubileusz pracy scenicznej, którą rozpoczął we Lwowie w teatrze Skarbka. Dłuższy czas pracował na scenach warszawskich.

POWRÓT EMIGRANTA. Ze Lwowa donoszą: W tych dniach powrócił do Polski po kilkudziesięcioletniej tułaczce p. Ryszard Laszewski, sędziwy weteran z roku 1863 i oficer legjonu polskiego w Turcji, którego myśl zapoczątkował Mickiewicz. P. Łaszewski był towarzyszem broni i podkomendnym Sadyka Paszy Czajkowskiego, autora nieśmiertelnego „Wernyhory". P. Łaszewski wraca z Bułgarji, gdzie mieszkał przez długie lata, piastując ostatnio godność prezesa Towarzystwa Polskiego.

NAPAD BANDYCKI NA GRANICY. Na mieszkanie kowala Berkowicza we wsi Urwica, gminy zaostrowieckiej, powiatu łuninieckiego, napadła uzbrojona w rewolwery i karabiny banda, składająca się z 12 ludzi w ubraniach policyjnych. Bandyci zabili Berkowicza i doszczętnie obrabowali mieszkanie; poczem zbiegli w stronę granicy sowieckiej. W drodze bandyci natknęli się na posterunek I. kompanji granicznej, a nie mogąc przejść granicy, po wymianie kilkunastu strzałów udali się w głąb granicy i ukryli się w lasach, przyczem uszkodzili linję telegraficzną.

„PAN TADEUSZ" PO LITEWSKU. Z Kowna donoszą: Dnia 7 października na uniwersytecie kowieńskim p. Antoni Viliitis przeczytał swoje tłumaczenie „Pana Tadeusza".

ZDERZENIE POCIĄGU Z OMNIBUSEM. Z Akron w stanie Ohio donoszą: Podczas zderzenia omnibusu, wypełnionego uczniami, z pociągiem kolejowym, zginęło 8 dzieci, a dużo odniosło rany.

EKSPLOZJA NA ŁODZI PODWODNEJ. Przy eksplozji na pokładzie łodzi podwodnej nr 37 zostało 3 ludzi zabitych, a 6 odniosło rany.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5778 Ludwice Czechowiczównie koleżanki i koleżanki gimnazjum żeńskiego w Krakowie; 5779 Ludwice Czechowiczównie uczenice klasy III. gimnazjum żeńskiego w Krakowie; 5780 Marychnie Czechowiczównie rodzice; 5781 Colonel de Reynier, president du consul du Port de Dantzig; 5782 Madame Janne de Regnier Neuchat (Luisse); 5783 Ku uczczeniu 25-letniego jubileuszu dyr. Gustawa Bortnowskiego zarząd Towarzystwa fabr. cementu w Warszawie; 5784 Pamięci profesora Stanisława Ziobrowskiego uczeń Adam Pozon; 5785 Kazimierzostwo Kisielniccy z Korzenistego; 5786 Kazimierz Kisielnicki junior z Korzenistego; 5787 Pamięci Stefanka i Stasia Lachmanów.

KURSA JĘZYKA FRANCUSKIEGO pod protektoratem „Alliance Française". Ćwiczenia praktyczne i teoretyczne, konwersacja, gramatyka, literatura. Informacje i wpisy: Krupnicza 2, I p. (gimn. IV) godz. 5—7.

PORANEK SYMFONICZNY ORKIESTRY ZWIĄZKU MUZYKÓW POLSKICH, który odbędzie się w niedzielę, 14 bm., otwiera cykl „Poranków Beethovenowskich". Dyryguje Józef Śliwiński. — Bilety stare, wydane na koncerta, urządzone przez „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański", mają moc obowiązującą na ten poranek.

KONCERT EGONA PETRIEGO, który dzisiaj przybył już do naszego miasta, odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, 14 bm.

LEO SLEZAK wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę, 17 bm.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. „Ziemia nieludzka" wchodzi na afisz w sobotę wraz z rozpoczynającemi się występami znakomitej tragiczki, p. St. Wysockiej, ukazującej się w niej w nowej kreacji heroicznej matki p. Pariset.

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj, w sobotę, dnia 13 bm., o godzinie 7.30 wieczorem, i jutro, w niedzielę, 14 bm., o godzinie 7.30 wieczorem „Ostatni walc" Straussa w doborowej obsadzie premjerowej. Przepiękna ta operetka, dzięki niezwykłym zaletom i pierwszorzędnemu wykonaniu, długo utrzyma się w repertoarze.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 13 bm.: „Ziemia nieludzka" (nowość).
Niedziela, 14 b. m., po południu: „Grochowy wieniec"; wieczorem: „Ziemia nieludzka".
Poniedziałek, 15 b. m.: „Ziemia nieludzka".
Wtorek, 16 b. m.: „Złoty wiek rycerstwa".
Środa, 17 b. m.: „Ziemia nieludzka".

TEATR OPERA I OPERETKA

Sobota, 13 b. m., o godzinie 7.30 wieczorem: „Ostatni walc".
Niedziela, 14 b. m., o godzinie 7.30 wieczorem: „Ostatni walc".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela, 13 bm., wieczorem: „Wicek i Wacek".

STARY TEATR:

Niedziela, 14 bm., o godzinie 11 i pół: Koncert symfoniczny z J. Śliwińskim.
Niedziela, 14 bm., o godzinie 8 wieczorem: Egon Petri.

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Sobota, 13 b. m.: „Indyjska tancerka", awanturniczy dramat egzotyczny.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Sobota, 13 b. m.: Słynna na cały świat sztuka „Pięciu braci Rotszyldów". Wielki film wystawowy komedjowy.

Z sali sądowej

Lwów, 12 października.

UWALNIAJĄCY WYROK W PROCESIE PRZECIWKO UKRAIŃCOM.

Po szesnastodniowej rozprawie przeciwko 9 Ukraińcom, oskarżonym o należenie do tajnej organizacji bojówek ukraińskich, oraz czynny udział w sabotażach, zapadł dzisiaj w południe wyrok. Trybunał przedłożył sędziom przysięgłym 19 pytań, odnoszących się do winy oskarżonych. Na dwunastu sędziów padło za uznaniem winy 7 głosów, gdy do uznania winy potrzeba było najmniej 8 głosów. Na podstawie tego werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał wydał wyrok uwalniający, poczem wszystkich oskarżonych wypuszczono na wolność.

WYROK ZA USIŁOWANE ZABÓJSTWO.

Przed sądem przysięgłych we Lwowie odbyła się rozprawa przeciw czterem Ukraińcom, oskarżonym o zbrodnię usiłowanego zabójstwa, dokonaną w następujących okolicznościach:

We wrześniu 1921 roku przybył do gminy Lipo

wiec, celem dokonania spisu ludności oficjant sądowy z Lubaczowa, Jan Argasiński, i na czas swoich czynności zamieszkał w domu gospodarza Ratowskiego. Dnia 4 października wieczorem, gdy Argasiński siedział przy kolacji, padły przez okno do izby dwa strzały, nie trafiając na szczęście nikogo. Rozpoczęto natychmiast śledztwo doprowadziło do ujęcia sprawców zamachu w osobach chłopów Nazarkiewicza i Ila, którzy działali za namową Michała Capa i Hawryszki Wilka. Istotnym zaś motorem zamachu był zbiegły obecnie kleryk gr.-kat. Przysłak, który należał do tajnej organizacji ukraińskiej i rozwijał działalność terorystyczną w czasie spisu ludności.

Na onegdajszej rozprawie trybunał skazał: Nazarkiewicza i Ila po 5 lat, Capa na 2 i pół i Wilka na 2 lata ciężkiego więzienia.

Z Rady ministrów

ZAKAZ WYWOZU ŻYWNOŚCI. — DODATEK DROŻYŹNIANY DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 12 października (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu czwartkowem przyjęła między innemi szereg projektów podatkowych, przedłożonych przez ministra skarbu. Dalej na wniosek ministra spraw wewnętrznych przyjęła ustawę **zakazującą bezwarunkowo wywozu zboża, ziemniaków i tłuszczów do czasu zupełnego zabezpieczenia i zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego.** Uchwaliła wniosek ministra poczt o podwyższenie wynagrodzenia za służbę w pocztach ruchomych i ambulansach. — Uchwaliła wypłacić pracownikom państwowym dnia 15 października **oprócz już zapowiedzianych 18 proc. pensji październikowych — dalsze 40 procent tej płacy tytułem zaliczki zwrotnej.** Te 40 procent przyznane zostały z powodu nadzwyczajnego wzrostu drożyzny w pierwszych dziesięciu dniach października.

POSŁOWIE I SENATOROWIE NIEMIECCY U PREMJERA.

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Premjer Witos przyjął dziś na dłuższej audjencji wszystkich posłów i senatorów **klubu niemieckiego,** którzy przedstawili mu memorjał o położeniu ludności niemieckiej w Polsce. W zakończeniu rozmowy premjer obiecał rozpatrzeć dezyderaty, zawarte w memorjale.

PRZEMYSŁOWCY ŁÓDZCY WOBEC FINANSOWYCH PLANÓW RZĄDU.

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Dzisiaj minister przemysłu i handlu, **Szydłowski,** przyjął przedstawicieli przemysłu łódzkiego, którzy zreferowali mu stan przemysłu włókienniczego. Przemysłowcy prosili ministra, by w jak najszybszym czasie zwołał konferencję z udziałem min. skarbu Kucharskiego, gdyż **przemysłowcy pragną zapoznać się z planami rządu** i chcą wyrazić swoje zdanie o polityce dewizowej i kredytowej p. Kucharskiego.

UREGULOWANIE SPRAWY UCHODŹCÓW PLEBISCYTOWYCH.

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Od dłuższego czasu ze strony naszych czynników miarodajnych podjęto inicjatywę, mającą na celu **uregulowanie sprawy uchodźców plebiscytowych ze Śląska opolskiego.** Mimo bowiem definitywnego załatwienia kwestji górnośląskiej sprawa uchodźców nie została dotychczas uregulowaną.

Zdaniem czynników polskich, należałoby zawrzeć umowę między Polską a Niemcami, według której mienie uchodźców polskich ze Śląska opolskiego i uchodźców niemieckich ze Śląska polskiego **powinno być zwolnione od wszelkich opłat przy przewożeniu przez granicę.** Załatwienie takie byłoby najbardziej celowem, wobec faktu, że ze względu na sytuację i nastroje na Śląsku opolskim uchodźcy polscy nie mogą nawet myśleć o powrocie do swych dawnych siedzib po stronie niemieckiej. Opinja polska domaga się, by sprawę tę, wobec nieprzejednanego stanowiska Niemiec, **oddać do rozstrzygnięcia górnośląskiemu trybunałowi rozjemczemu polsko-niemieckiemu** pod przewodnictwem p. Calondera.

NIESKOŃCZONE OBRADY NAD ZWALCZANIEM DROŻYZNY.

Warszawa, 12 października.

W lokalu nadzwyczajnego komisarjatu do zwalczania drożyzny odbyła się pod przewodnictwem komisarza dra Bajdy konferencja z udziałem przedstawicieli organizacyj robotniczych i rolniczych całego kraju. W konferencji wziął udział również p. minister spraw wewnętrznych Kiernik oraz minister rolnictwa Gościcki. W rezultacie zainteresowani powzięli cały szereg poważnych zobowiązań w dziedzinie dostaw zbożowych dla Głównego Urzędu Żywnościowego, który będzie kierował transportem zbóż do wszystkich większych miast i ośrodków przemysłowych. Dostawy mają się rozpocząć w najbliższych dniach.

ODEZWA DO ROLNIKÓW POLSKICH.

Warszawa, 12 października (AW). Prezydjum związku polskich organizacyj rolniczych publikuje odezwę, **skierowaną do rolników całej Rzeczypospolitej.** Odezwa wzywa rolników, wchodzących w skład organizacyj, by **niezwłocznie przystąpili do odsyłania gotowych zapasów zboża i ziemniaków do najbliższych syndykatów rolniczych,** oraz aby przerwali chwilowo zbiór okopowych, przystępując natychmiast do młocki zboża i dostawy. Przyczyną wydania tej odezwy jest akcja wywołana przez spekulantów, która dąży **do wstrzymania dowozu produktów żywnościowych do miast i wywołania sztucznego ogłodzenia. Akcja** — jak mówi odezwa — **skierowana jest przeciw państwu celem wywołania zamieszek w kraju i utrudnienia rządowi jego walki z drożyzną i sanacji skarbu.**

USTĄPIENIE PREZESA KLUBU SPRAWOZDAWCÓW PARLAMENTARNYCH.

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych, red. **Bazylewski,** zrzekł się godności, którą piastował i oddał ją w ręce wiceprezesa, red. Hieronima Wierzyńskiego. Walne zebranie klubu sprawozdawców, które odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu, zapełni lukę w klubie sprawozdawców, jaka powstała po ustąpieniu red. Bazylewskiego.

Dyskusja nad expose premjera i ministra skarbu

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozpoczęła się **dyskusja nad ekspose premjera i min. Kucharskiego.** Wypowiedzieli mowy: przedstawiciel Z. L. N. pos. **Kozicki,** prezes „Wyzwolenia" pos. **Thugutt,** wreszcie ks. **Stankiewicz** (Klub białoruski).

Mowa pos. Kozickiego była **bezbarwnym elaboratem,** stającym w obronie rządu. Pos. Kozicki mówił bez głębszego przekonania i widać było, że zdaje sobie dokładnie sprawę **z niefortunności swych argumentów.**

Mowa pos. **Thugutta** uderzała silnemi argumentami w podwaliny rządu. Każdy argument wybijał szczelinę w gmachu, wzniesionym przez pakt krakowski. Szczególnie ustępy, poświęcone **„nędznie"** — jak się mówca wyraził — prowadzonej polityce p. Seydy, jak również **„fikcjom i frazesom"** p. ministra **Kucharskiego,** wywołały w Sejmie **wielkie wrażenie.** Poseł Thugutt wyraził ubolewanie, że premjer Witos, „mogąc być wielkim chłopem, **wolał zostać byle jakim szlachcicem".**

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Poseł Kozicki powiedział między innemi:

Polityka nasza zagraniczna oparta jest na właściwych przesłankach, a **niektóre niepowodzenia** są wynikiem układu stosunków(!).

Kwestję **żydowską** zaostrza napływ żydów do miast i prąd nacjonalistyczny. Żydzi prowadzą własną politykę światową, **dla nas wrogą,** a dopóki ona jest taką, nasza **nie może być** przyjazną.

Rząd obecny potrafi sytuację postawić, a my dołożymy starań, **aby jego autorytet utrwalić** i pomóc mu do **wyjścia zwycięsko z prób obalenia go.**

Rozdźwięki w łonie rządu

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Dzisiaj rozpoczęła się w Sejmie **wielka debata polityczna, której epilogiem będzie wtorkowe głosowanie.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa **gabinet się utrzyma,** lecz moralny jego prestige jest już **nazawszę pogrzebany.**

Już od wczoraj prasa prawicowa w specjalnych odezwach do klubów, które reprezentuje, wzywa posłów większości do **stanowczego przybycia na obrady sejmowe w dniu krytycznym.** We wtorek bowiem, **jeden lub dwa głosy stanowić mogą o dalszym losie gabinetu.** Dziś już mieliśmy pierwszy przedsmak głosowania, mianowicie w jednym z wniosków nagłych chodziło **o utrącenie min. Głąbińskiego, który ocalał tylko cudem,** dzięki nieobecności na sali kilkunastu posłów lewicowych. **Piastowcy,** niezadowoleni z działalności p. Głąbińskiego, **częściowo wstrzymali się od głosowania,** wobec czego los p. Głąbińskiego wisiał na włosku. Dodać należy, że p. Głąbiński, w razie otrzymania przez rząd votum ufności podzieli jednak los ministrów Seydy i Kucharskiego. **Tych trzech panów większość dzisiejsza nie zdoła uratować.** Pomimo komunikatów oficjalnych, wydawanych z prezydjum Rady ministrów, o całkowitej zgodzie, panującej w łonie stronnictw większości, stwierdzić kategorycznie możemy, że **zgody tej niema** i nigdy większe sprzeczności nie targały wewnętrznym ustrojem rządu, jak obecnie.

Najgorszą i najtrudniejszą rolę ma tu do odegrania Zw. Lud. Nar., który **bronić musi ludzi, politycznie zupełnie przepadłych.** Trzej właśnie ministrowie, wychodzący z łona Z. L. N., wywołują wśród stronnictw większości tarcia, o których mowa wyżej i **są przyczyną wszelkiego złego,** jak mówią Piastowcy.

Expose ministra Seydy w komisji spraw zagr.

Warszawa, 12 października (AW). W komisji spraw zagranicznych, minister Seyda wygłosił ekspose, w którem poruszył **szereg zagadnień polityki zagranicznej polskiej.** Nad sytuacją europejską dominuje zagadnienie niemieckie z zamętem finansowo-gospodarczym, społecznym i politycznym. Polska musi dbać o **jak najlepsze stosunki ze swoimi sąsiadami pokojowo-usposobionymi.** Współpraca polsko-rumuńska rozumie się sama przez się. Dążenie do polepszenia stosunków między Polską a Czechosłowacją powinno być **nakazem rozumu politycznego dla obydwóch stron.** Stosunki z Czechosłowacją zacieśniają się. Dalej minister Seyda dotknął **spraw bałkańskich,** stosunków w Europie wschodniej, wreszcie przeszedł do poszczególnych zagadnień: **sprawy Jaworzyny, wyborów do Rady Ligi narodów, orzeczenia trybunału w Hadze i spraw gdańskich.**

Minister Seyda stwierdził, iż jesteśmy świadkami **niewątpliwego postępu w stanie prawnym sprawy gdańskiej.** Życie jednakże wskaże, czy wolne miasto w praktyce zastosuje się do postanowień, powziętych i do słusznych naszych uprawnień i żądań.

W dyskusji, jaka się wywiązała, przemawiali: pp. Rayses (Koło żydowskie), Niedziałkowski (P. P. S.), Dąbski (Jedność Ludowa), Reich (Koło żydowskie) i Stroński (Klub Chrz. Nar.). O godz. 13 posiedzenie odłożono do jutra.

DYSKUSJA NAD EXPOSE.

Warszawa, 12 października (PAT). Po przemówieniu ministra Seydy pos. Reizes (Koło żydowskie) zapytał, co rządowi wiadomo o liście francuskiego prezesa ministrów Poincarego do prezesa Ligi ochrony praw człowieka p. Buissona, **w sprawie numerus clausus.**

Pos. Niedziałkowski omawiał sprawy polityki polskiej, przyczem **ostro atakował ministra spraw zagranicznych.**

Pos. Dąbski zadał szereg formalnych pytań, dotyczących między innemi rokowań z Rosją, co rząd zamierza uczynić w sprawie optantów i kolonistów niemieckich po orzeczeniu trybunału haskiego i Ligi narodów w tej sprawie. Nadto twierdził, jakoby opinja publiczna **nie była dostatecznie poinformowana** o biegu wypadków na terenie międzynarodowym.

Poseł **Reich** zadał szereg podobnych pytań.

Pos. **Stroński** stwierdza i przykładami dowodzi, że informowanie opinji publicznej o biegu polityki zagranicznej i o wypadkach na terenie międzynarodowym **jest dostateczne i ścisłe.**

Dalszy ciąg dyskusji na następnem posiedzeniu, prawdopodobnie we wtorek.

Ochrona lokatorów

Z Warszawy donoszą 11 bm.: Sejmowa komisja prawnicza obradowała wczoraj nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Członkom komisji rozesłano nowy tekst artykułów 2, 5, 6 i 10. Referent ustawy, wicemarszałek Seyda, wyjaśnił, że nowy tekst art. 2 i 10 odpowiada uchwałom, zapadłym w pierwszem czytaniu w komisji. Traktują one o ustaleniu lokali, wyłączonych z pod ochrony lokatorów oraz o ustaleniu t. zw. ważnych przyczyn, uprawniających do wymówienia najmu.

Nowy tekst art. 5 i 6 zawiera natomiast zasadnicze zmiany w stosunku do dotychczasowego projektu w dziedzinie obliczania komornego. Zmiany te są uzgodnione między rządem a referentem, polegają zaś na tem, że za 1-szy kwartał 1924 r. komorne ma wynosić: za mieszkania do 6 pokojów 10 procent, a za mieszkania złożone z conajmniej 7 pokojów, jak również za sklepy, hotele itp. 20 procent komornego, płaconego w 1914 r., obliczonego według ceny, jaką w dniu 15 grudnia 1923 r. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa będzie płaciła za monety złote odpowiedniej waluty. Poczynając od 1 kwietnia 1924 r. komorne podstawowe ma wzrastać przy 1-szej kategorji mieszkań o 2 procent, a przy 2-ej kategorji mieszkań o 3 procent.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców. Przedstawiciele P. P. S. zgłosili wniosek odroczenia rozpraw aż do przeprowadzenia uzdrowienia skarbu. Poza tem zgłoszono szereg projektów. Głosowanie nad wnioskami odroczono.

Warszawa, 12 października (PAT). Sejmowa komisja prawnicza obradowała dalej nad **projektem ustawy o ochronie lokatorów.** Ukończono dyskusję ogólną. Wpłynął jeszcze wniosek referenta posła Z. Seydy, w porozumieniu z rządem, by komorne w mieszkaniach, składających się z jednego pokoju, **wynosiło 5 a nie 10 proc. stanu komornego z roku 1924,** odpowiednio przerachowanego.

Warszawa, 12 października (AW). Sejmowa komisja prawnicza obradowała dzisiaj nad **projektem ustawy o ochronie lokatorów.** Między innemi przyjęto artykuł, **regulujący wysokość komornego,** które wolno pobierać lokatorom od sublokatorów. Artykuł ten pozwala pobierać lokatorom od sublokatorów do 60 proc. więcej od komornego, przypadającego na lokatorów za wynajem mieszkania. Ponadto za używanie mebli wolno pobierać od sublokatorów o 10 proc. więcej.

Z KOMISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa, 12 października (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej kontynuowano w dalszym ciągu dyskusję **nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.** Obradowano w drugiem czytaniu nad ostateczną redakcją rozdziału 7 projektu ustawy **o ulgach dla studjujących, dla jedynych żywicieli rodzin i samodzielnych właścicieli małych gospodarstw rolnych.** Ulgi dla studjujących uchylono w drugiem czytaniu w myśl zasad poprzednio przyjętych, a odroczono głosowanie nad ulgami dla innych osób.

Z POBYTU P. YOUNGA W WARSZAWIE.

Warszawa, 12 października (PAT). Celem informowania przybyłego do Polski angielskiego rzeczoznawcy skarbowego komandora Hiltona Younga, wyznaczyły ministerstwa po jednym wyższym urzędniku. Wczoraj wieczorem minister skarbu p. Kucharski podejmował komandora Hiltona Younga oraz jego angielskich współpracowników wieczerzą w salonach resursy kupieckiej. W czasie wieczerzy p. minister skarbu Kucharski powitał komandora Hiltona Younga i jego współpracowników przemówieniem. W odpowiedzi na to wygłosił p. Young dłuższe przemówienie, owiane uczuciem **szczerej przyjaźni dla Polski.** Przy końcu swego przemówienia wzniósł komandor Young toast na cześć rządu polskiego w ręce p. ministra Kucharskiego. Następnie p. komandor Young rozmawiał dłuższy czas z wojewodą Moskalewskim, u którego informował się szczegółowo o program jego pracy oszczędnościowej i sposoby jego przeprowadzenia.

BANKNOTY PO 100.000 MP.

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) P. K. K. P. wypuściła dziś banknoty, opiewające na 100.000 mk. p.

Niemcy przygotowują nową notę

Wiedeń, 12 października (PAT). „Wiener Allg. Ztg." donosi z Paryża: Jak słychać, rząd niemiecki przygotowuje obszerną notę w sprawie **zagadnienia reparacyjnego.** Nota będzie wystosowana do wszystkich państw koalicyjnych i będzie adresowana do komisji reparacyjnej. Rząd niemiecki doszedł do przekonania, że pożądane jest postawienie **jasnej oferty.**

HITLER W ROLI CZYNNIKA MIĘDZYNARODOWEGO.

Wiedeń, 12 października (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Rzymu: Redakcja monachijskiego pisma „Deutschvölkischer Beobachter" wysłała swego oficjalnego przedstawiciela do Rzymu, **którego zadaniem będzie pertraktować z faszystami i przedstawić im, że akcja Hitlera w Bawarji nie jest sprzeczną z interesami włoskiemi.**

ROZRUCHY W KOLONJI.

Wiedeń, 12 października (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Kolonji, że wczoraj przyszło tam do **rozruchów i plądrowań.** Demonstranci napadali na wozy z żywnością i węglem i plądrowali je. W południowej części miasta policja **rozpędziła demonstrantów. Urząd policyjny Nr.** 1 był oblężony przez tłum i dopiero sprowadzone posiłki policyjne rozpędziły zebranych.

DOLAR 8 MILJARDÓW M. N.

Wiedeń, 12 października (PAT). „Journal" donosi z Berlina: Wczoraj notowano funt szterling **35 miljardów, dolara 8 miljardów,** koronę austrjacką 100 tysięcy marek n.

CENY ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI W BERLINIE.

Berlin, 12 października (PAT). Dziś chleb bezkartkowy kosztuje **250 miljonów marek,** za **mięso, którego niema w handlu, wymieniają cenę 1300 miljonów marek za funt. Jajko kosztuje 45 miljonów.** Ceny warzywa podskoczyły o 200 do 400 proc.

RUCH W KIERUNKU UTWORZENIA REPUBLIKI UKRAIŃSKIEJ.

Berlin, 11 października (AW). „Achtuhrblatt" donosi: Na Ukrainie zaznaczył się silny ruch **w kierunku utworzenia republiki ukraińskiej.** Pułkownik Czerunszenko ma wyjechać za granicę celem zwerbowania zwolenników. W ostatnich dniach ukonstytuowało się w Wiedniu pod przewodnictwem wspomnianego pułkownika **centrum chłopskie,** które rozpocznie niebawem **propagandę w tej sprawie.**

RUCH ANTYSEMICKI NA LITWIE.

Kowno, 12 października (PAT). Na Litwie rozwija się coraz silniej ruch antyżydowski, doprowadzający do ciągłych ekscesów. Niedawno powstały rozruchy komunistyczne w Kownie **i w Suwałkach, przyczem pobito wielu żydów i wybito szyby w gmachu żydowskiej Rady narodowej w Kownie.**

Różne wiadomości polityczne.

OBIAD POLITYCZNY. „Kurjer Pol." donosi 12 bm.: W dniu wczorajszym wydał prezes ministrów Witos, obiad dla członków „Piasta". Zwrócono powszechną uwagę na nieobecność wiceprezesa sejmowego klubu „Piasta", posła Jana Bryla oraz posła Marjana Dąbrowskiego, redaktora „Il. Kurjera Codziennego".

WYBORY W UNJI TOWARZYSTW LIGI NARODÓW. Kongres Unji towarzystw, popierających Ligę narodów wybrał do prezydjum barona Adelswärtha (Szwecja), prof. Trenba (Niemcy). Baron Adelswärth został wybrany honorowym przewodniczącym. Wiceprezydentami wybrani zostali: hrabia Bernsdorff (Niemcy), Dickenson Willoughby (Anglja), Dębiński (Polska) i Apell (Francja).

UŁASKAWIENIE SKAZANYCH NIEMCÓW. Prezydent Millerand ułaskawił siedmiu Niemców, skazanych przez sąd wojenny francuski za sabotaż i opór przeciw władzom okupacyjnym na karę śmierci. Kara śmierci została zamieniona na dożywotnie ciężkie więzienie.

Dział ekonomiczny

Z RYNKU TOWAROWEGO.

Nad całem naszem życiem gospodarczem zaciążył obecnie brak gotówki obrotowej w sposób jeszcze silniejszy, niż to bywało dotychczas, skutkiem czego prywatna stopa procentowa dalej posuwa się w górę. Banki prywatne nie chcą dyskontować nawet weksli „prima". Stopy są właściwie dowolne, a zwyżka stawek procentowych w P. K. K. P. jest w stosunku do zwykłego dyskonta tak mała, iż nie wywiera żadnego wpływu.

W dziale wyrobów sukienniczych po okresie dłuższego zastoju nastąpiło pewne ożywienie. Poszukiwane jest sukno, zwłaszcza białostockie. Dużo sukna zakupiono na wywóz zagranicę. Ceny wahały się, poszły jednak w górę. Fabrykanci nie spieszą się z dalszą produkcją.

Manufaktura ciągle drożeje. Fabrykanci łódzcy stawiają uciążliwe warunki, nie chcąc udzielać kredytu w takich, jak dawniej, rozmiarach. W detailu obroty były małe. W norymberszczyźnie ceny poszły znacznie w górę. Wszelkie jedwabie podrożały o 60 do 70 procent. Chustki z Zawiercia, swetry i wyroby trykotowe podrożały o 30—35 procent. O kredyt bardzo trudno.

W handlu skórami popyt tylko na miękkie gatunki, ceny stosowały się do waluty. W dziale towarów kolonjalnych po zastoju poprawa. Podrożały bardzo głównie towary sprowadzane z zagranicy.

* **NASZ GÓRNOŚLĄSKI EKSPORT.** Według zestawień „Kattowitzer Zeitung" na podstawie „świadectw pochodzenia", wystawionych przez katowicką Izbę handlową, przedstawiał się nasz wywóz górnośląski (polska część Górnego Śląska) w sierpniu b. r. jak następuje:

Do Anglji wywieziono 171.200 kg. cynku, 566 tysięcy 800 kg. rafinowanego cynku, 15.240 kilogramów cynku surowego, do Włoch 15.000 kilogramów cynku surowego, 153.879 kilogramów blachy żelaznej, do Austrji 10.000 kg. cynku surowego, do Czechosłowacji 30.000 kg. cynku rafinowanego i 50.000 ołowiu, do Szwecji 10.000 kg. cynku rafinowanego, do Szwajcarji 62.000 kg. cynku rafinowanego, do Norwegji 10.000 kg. cynku rafinowanego, do Francji maszynowych części składowych 2.457 kilogramów, desek 440.000 kilogramów, do Chin 1.990 kilogramów stali, do Hiszpanji łopat stalowych dla turbin 593 kilogramów, do Peru rur żelaznych, śrub i spojów 7.282 kilogramów, do Westfalji (obszar okupowany) walców 52.530 kilogramów.

* **ZŁOTA POŻYCZKA SOWIECKA.** Ogłoszona w swoim czasie pożyczka złota sowiecka umieszczona została w bankach, trustach i t. p., instytucje te jednak nie miały jednak dosyć funduszów, by pożyczka mogła leżeć u nich w kasach i dlatego starały się umieścić ją w innych instytucjach, od siebie zależnych, nawet wśród robotników. — Szło to jednak opornie. Reszta pożyczki leżała w kasach „narkomu" bez ruchu, bo dobrowolnie nikt jej brać nie chciał. Obecnie pojawił się dekret o przymusowem umieszczeniu pożyczki wśród robotników i urzędników. Obligacje, wydane robotnikom i urzędnikom, mogą być zastawiane w banku państwowym, który udzielać będzie 50 procent nominalnej wartości. Jednakże nawet z temi przywilejami przydzielanie pożyczki napotyka często na opór ze strony robotników, jak to miało miejsce w Zagłębiu Donieckiem.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Rozpoczęty nastrojem zniżkowym na rynku akcyjnym tydzień ubiegły zakończył się w dniu wczorajszym tendencją mocną. Wszystkiemi niemal papierami obracano żywo po coraz to wyższym kursie, tak, że wszystkie powetowały na dwóch ostatnich zebraniach straty dni poprzednich.

Również i na pogiełdzie mocniej. Gazy 10 miljonów 500 tysięcy do 11 miljonów 500 tysięcy (p. ultimo 15.500.000—16.000.000; Jaworzno 9 miljonów do 9 miljonów 100 tysięcy drobne, 8 miljonów 800 tysięcy grube; Chybi 2.600.000—2,700.000 Silesia 1.200.000; Len 290.000—340.000; Azot 125.000—135.000, Kolumbja płacono 25.

Rynek dewizowy z początku zwyżkowy, później osłabł, mimo wszystko waluty i dewizy zyskały na kursie.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 12 października 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	[illegible]	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	140—180	150—165
Bank Małopolski	24 —280	260—275
Ziem. Bank kred.	45—60	47—55
Powsz. Bank kred.	35—40	35—40
Bank Komercjalny	35—45	
Bank zw. sp. zar.	500—550	550
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	150—180	155—175
Impex	3—3·5	3·5—3.2
Pharma	130—170	150—165
Bracia Rolniccy	70—100	90
Polski Glob	15—20	17
Żegluga Polska		40
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	3500—4500	3600—4200
Cegielski	210—2.0	220—230
Parowozy	1.0—140	130—135
Automotor	80—110	100
Trzebinia	200—230	205—220
Pocisk	160—180	
Górka	4.00—4600	4200—4500
Siersza	2500—2900	2600—1850
Tepege	1300—17.0	1400—1600
Polska Nafta	120—150	125—145
Pokucie	150—200	180—2 0
Gikos	1400—17 0	
Strug	240—300	250—270
Syndykat koszyk.	„ex"—299	
Tłuszcze Trzebinia	1200—1500	1300—1400
Krakus	25 —280	265—270
Chodorów	1300—1500	1350—1450
Ćmielów	460—500	420—480
Elektrownia Siersza	80—1 0	95—115
Niemojowski	160—200	170—180
Kapelusze Myślenice	100—150	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (12 października). PAT. **Akcje:** (Cyfry w tysiącach marek polskich). Bank dyskontowy 800; Bank handlowy Warszawa 800; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 420—450; Bank kredytowy Warszawa 155; Bank małopolski Kraków 250—240; Bank przemysłowy Warszawa 200; Bank zjednoczonych ziem polskich 300—350—330; Bank przemysłowy Lwów 100—110—135; Bank zachodni 1100—1200; Bank związku ziemian 85; Bank spółdzielczy 400; Puls 140—120—135; Wilbt 130—175—160; Cukier Warszawa 2750—3300—3050; Częstocice 12500—13000—12000; Firley 240—270; Drzewny przemysł 70—85—70; Cegielski 200—255—225; Modrzejów 2100—2500—2375; Orthwein 120—150—140; Rudzki 1050—1300—1250—1100—1350—1325, drobne 1150—1525—1350; Ursus 320—355—345; Parowozy 127½—160—157; Zawiercie 93000—90000; Żegluga 38—29; Elektryczność 245—225½235; Spirytus 950—775—825; Polska nafta 110—115—100; Lenartowicz 35; Siła i Światło 290—220—230; Ćmielów 480—440—470; Norblin 430—380—440—460—450, drobne 500—530—510; Belpol 35; Kabel 220; Pol. fabr. maszyn rolniczych 900—8785—810; Syndykat rolniczy 775—780; Tkanina 37½—35; Korki 60, Lloyd 50—45—50; Klucze 210; Kijewski 520—600; Czersk 550—525—530, III. emisja 375—360—375; Gosławice 480—600—650; Michałów 420—475—450; Łazy 75—72½—75; Węgiel 1850—2200—2150—2000—2250—2175—2150—2500—2350; Lilpop 185—235—225—200—227½, drobne 280—240; Ostrowiec 3250—3500—3300; Ron Zieliński 300—350—335; Starachowice 950—1175—1075; Pocisk 190—205; Zieleniewski 2800—3250—3400; Żyrardów 95000—85000—90000; Borkowski 145—175—165; Jabłkowscy 45—42½—44; Haberbusch 1550—1600; Majewski 1750—1800; Nobel 380—315—320; Pustelnik 235—230; Chodorów 1400—1250; Spiess 400—425—450; Polski przemysł naftowy 380—370; Konopie 170—150.

Waluty: Dolary St. Zjednoczonych 950—900, sprzedaż 905, kupno 895; Belgja 49, sprzedaż 49500, kupno 48500; Berlin 00001, sprzedaż 00001, kupno —.—; Gdańsk 00001, sprzedaż 00001, kupno —.—; Holandja 373; Londyn 3800—45000—4330, sprzedaż 4340, kupno 4260; Nowy Jork 950—900, sprzedaż 905, kupno 895; Paryż 58—57, sprzedaż 57.50, kupno 5650; Praga 28.450; Szwajcarja 17050, sprzed. 17230, kupno 16870; Wiedeń 13.45, sprzedaż 13.60, kupno 13.30; Włochy 43.500; frank złoty kupno 175.800.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (12 października). PAT. Berlin —.—; Holandja 219.40; Nowy Jork 558.00; Londyn 25.40; Paryż 33.35; Medjolan 25.50; Praga 16.70; Budapeszt 0.03.07; Bukareszt 2.00; Belgrad 6.55; Sofja 5.45; **Warszawa 0.0006;** Wiedeń 0.0078 i pięć ósmych; austr. korona stempl. 0.0079.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Ceny umiarkowane!

PRACOWNIA FUTER STANISŁAWA PIENIĄŻKA

KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 3 (W PODWÓRCU)
przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Ceny umiarkowane!

Pokoju na popołudnia

eleganckco umeblowanego, tylko z osobnem wejściem (wprost ze schodów), poszukuję. Czynsz ewent. z góry za kilka miesięcy. Pisemne zgłoszenia pod „Korzystny czynsz", Kraków, skrytka poczt. 105. 2274

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Musiał, ur. w 1900 r., które unieważnia się. 2273

Dom inteligentny przyjmie ucznia na mieszkanie za prowianty i dopłatę. Zgłoszenia listowne pod „Opieka" do administracji „Nowej Reformy". 2280

Kryształowa lampa salonowa okazyjnie do sprzedania przy ulicy Grabowskiego 11, I piętro, oficyny, między godziną 1—3. 2275 1 2

Za 20—25 tysięcy dolarów kupię kamienicę w śródmieściu, z wolnem mieszkaniem 4 pokoje, kuchnia. Zgłoszenia do biura „Uczciwość", Kraków, ul. Podwale 3. 2276 1 2

Tylko z powodu zakupu większych maszyn są bardzo tanio do sprzedania

do fabrykacji czekolady:

1 melanżer (koliegan), o pojemności na 60 kg;
1 młynek do kakao, o jednym kamieniu;
1 maszyna trójwalcowa (Granitdreiwalzwerk), długość walców 550 mm.

Wszystkie te maszyny, fabrykaty drezdeńskie Lehmanna, są w dobrym stanie i zdolne do użytku.

„Zett", fabryka czekolady
Morawska Ostrawa, Czecho-Słowacja
2266 2 2

Na zimę drzewo opałowe różnej jakości, wagonami i częściowo, z dostawą do domów, po cenach przystępnych, szybko i pewnie. Zamówienia przyjmuje z grzeczności: Zakład rytowniczy Reisner, Kraków, Rynek główny L. 7, w podwórzu; Hurtowny skład drzewa opałowego A. Papee i Ska, Kraków-Podgórze. 2262 3 5

Pracownia sukien damskich „WANDA", Kraków, Karmelicka 28, II. p., przyjmuje wszelkie zamówienia i modernizowania, nadto wykonuje formy na suknie, płaszcze, kostjumy, według żurnali. Wykonanie szybkie, ceny przystępne. 2222 4 4

Kilka rowerów „Puch", nowych, z lakierem, w czasie transportu nieco uszkodzonym, do nabycia po cenach znacznie zniżonych: Kraków, ul. Sławkowska L. 11. 2187 6 10

Zamienię dwa pokoje i kuchnię w śródmieściu, na większe, ewentualnie takie same z komfortem, za dopłatą. Zgłoszenia pod „A. I. 25 do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 2340 3 3

... stare ... zapisane ... i gazety, każdą ilość, płacę najwyższe ceny Rosenfeld, Kraków ... Szczepańskiego L. 9, sklep galanteryjny 2252 2 6

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

MODY ZIMOWE

11—21 PAŹDZIERNIK **WYSTAWA MODNYCH FUTER** WIEDEŃ NEUE HOFBURG

W POŁĄCZENIU
Z WYSTAWĄ SPORTU ZIMOWEGO

OGŁOSZENIE.

Postanowieniem ministerstwa przemysłu i handlu, a kole też ministerstwa skarbu z dnia 24-go lipca 1923 r., Rada nadzorcza „Pokucia", naftowej Spółki, S. A., dokona według swego uznania repartycji i określi kurs akcyj II-giej emisji, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapisali, oraz pozostałych akcyj poza prawem pierwszeństwa.

Na tej zasadzie „Pokucie", naftowa Spółka, S. A., ustanawia na razie cenę mkp. 500 000 — za jedną akcję i pomimo niższego kursu na oficjalnej giełdzie, poniżej tego kursu akcyj u siebie nie będzie sprzedawać. Oznaczenie tego kursu nastąpiło jedynie z powodu wielokrotnego powiększenia majątku Spółki przez nabycie produktywnych szybów w Tustanowicach i Borysławiu. 2272

Dyrekcja.

Samodzielny 2268 2 2

buchalter-bilansista

korespondujący biegle po polsku i po niemiecku, poszukiwany dla wielkiego biura. Zgłoszenia pod „Samodzielność" do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9.

NIEMIECKA KORESPONDENCJA HANDLOWA

dla Polaków — opracowana przez Juljusza Ippoldta i A. Żabińskiego. 2207 3 20
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Krakowie.

Poszukujemy podróżujących

do odwiedzania kupców kolonjalnych na prowincji.

Wynagrodzenie: płaca stała, prowizja, zwrot kosztów podróży.

Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem referencyj do Sekretarjatu Sp. akc. Lambert i Krzysiak, Warszawa, Niecała 8. 2282 1 2

DRUKARKI

biurowe marki „RÖDERTAL"
po cenach konkurencyjnie niskich dostarcza

„ROYAL"

KRAKÓW
ULICA FLORJAŃSKA L. 49.
TELEFON Nr 15-77. 2061 2 2

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Tragiczna podróż

Cena zasadnicza 1.—.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50
Niedyskrecje księżyca	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., oficyna 10211 6 6

„Tkaniny Ludowe"

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 510

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość). Cena 7.500 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 2460 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 4.500 Mk.

K. Bartoszewicz. Pamiętniki Tadeusza Ogińskiego, wojewody trockiego, z początku XVIII. wieku. Cena 4.500 Mk. 82

Udzielam lekcyj gry na fortepianie po przystępnej cenie. Zgłoszenia między godziną 3—5 po południu: ul. Karmelicka 39, parter, na lewo. 2261

Kupuję złote, srebrne, oraz stare, a nawet połamane sztuczne zęby. Płacę za ząb od 14—32.000 mkp. S. Landau, zegarmistrz, Kraków, ul. Sienna 17. 1498 7 7

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie. Schmaus, Kraków, Szeroka 28. 1865 0 10

UWAGA! Wykonuję reperacje maszynek do mięsa oraz dorabiam części składowe do wszystkich systemów. J. Myszkowski, Kraków, ulica Dietlowska L. 46. 2218

PRZEJ... ONYM

poleca się

BUFET ŚNIADANKOWY ZYGMUNTA NUZIKOWSKIEGO

14 SZEWSKA 14

Codziennie świeże wędliny wiejskie, sery krajowe i zagraniczne, śledzie, sardynki i t. d. 1713

Ciepłe i zimne przekąski. Wina, miód i wódki własnego wyrobu.

PASY „ATLAS"

WYROBU NORWESKIEJ WYTWÓRNI A/S DEN NORSKE REMFABRIK CHRISTIANIA

Wytrzymałość do 600 kg/cm². — Dopuszczalna chyżość 65 m/sek. — Wielka elastyczność, mało wydłużenie. — Niezmienna praca w wodzie, parze i pyle, oraz przy temp. do 35° C. — Ekonomja ruchu. — Mała możliwość kradzieży. — Długotrwałość i pewność popędu.

REPREZENTACJA NA POLSKĘ: 2100 2 2

„SPÓŁKA INŻYNIERSKA"

Telefon 175 Spółka z ogr. odp. w Krakowie Rynek gł. 14

TOMASYNĘ LUKSEMBURSKĄ

z natychmiastową dostawą w każdej żądanej ilości

dostarcza z magazynów we Lwowie oraz Jarosławiu

BANK ROLNICZY

S. A. WE LWOWIE. 2082 3 3

NOWOŚĆ

LABORATORJUM KOSMETYCZNE

FRANCISZKI BUDZIASZEK

W KRAKOWIE — ULICA GRODZKA L. 3

poleca swój najnowszy wyrób **„Róż Lygia"** wpływie, średnim stanie, na wargi.

Przez użycie „Różu Lygia" otrzymuje się piękny, zdrowy kolor warg. 3885 2 2

NOWOŚĆ

FUTRA

według najnowszych żurnali, wykonuje z własnych i dostarczonych materjałów firma

Sznajdrowicz

Kraków Rynek 29

SERDAKI

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 19,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 48; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 158; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 2.5. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

Stanisław Machaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA
A. PAŁKI
Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno - fryzjerski
Fr. Budziaszek
Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.
kupuje obcięte włosy i wyczeszki.

Zakłady krawieckie.

Konc. przez ministerstwo ośw. publ.
Wyższa szkoła kroju i szycia
Józefy Zabielskiej
Kraków, ul. św. Krzyża 7
otwiera kursa kroju i szycia 1 i 15 każdego miesiąca.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Pracownie sukien.

Najdokładniejsze formy na suknie damskie można nabyć tylko w pracowni sukien
„ANTONINA"
Kraków, ul. Krupnicza 22 oficyny C.
Na prowincję za zaliczką.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki. **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Wózki.

Wózki dziecięce
własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Magazyny mód.

Kapelusze, wstążki, fantazje
poleca
Helena Popiel, Florjańska 3, I.
Przyjmuje przeróbki. Ceny przystępne.

Farbiarnie chemiczne.

Przyjmuję do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal".

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Elbenschütz, Rynek 8.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterje na żądanie w 24 godzinach.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto, srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb 100.000 mkp. i wyżej.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Bielizna.

Od 500.000 mkp.
KOSZULE MĘSKIE
sprzedaje reklamowo:
Hugo Weinmann, Kraków, Starowiślna 6

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Biura kupna i sprzedaży

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Zabawki.

PRACOWNIA
artystycznych zabawek
Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego Kraków, Franciszkańska 2

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 40
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne

Poleca pierwszorzędne instrumenta **„Stingl Original"** i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

Zygmunt Raba nast.

Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki.
FORTEPIANY. PIANINA.

POWROŹNICZE

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH

STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW - ZWIERZYNIEC — ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga! Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie pod powyższym adresem.

W Drukarni ... w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski